



Filozofia kartezyjska

- [Wprowadzenie](#)
- [Przeczytaj](#)
- [Prezentacja multimedialna](#)
- [Film edukacyjny](#)
- [Dla nauczyciela](#)

Bibliografia:

- Rene Descartes, *Medytacje o filozofii pierwszej. Zarzuty uczonych mężów i odpowiedzi autora. Rozmowa z Burmanem*, tłum. I. Dąbska, M. i K. Ajdukiewiczowie, S. Swieżawski, Kęty 2001.
- Rene Descartes, *Medytacje o filozofii pierwszej. Zarzuty uczonych mężów i odpowiedzi autora. Rozmowa z Burmanem*, tłum. I. Dąbska, M. i K. Ajdukiewiczowie, S. Swieżawski, Kęty 2001.
- Kartezjusz, *Rozprawa o metodzie*, tłum. W. Wojciechowska.
- Kartezjusz, *Zasady filozofii*, tłum. I. Dąbska.



Filozofia kartezjańska

Źródło: Pixabay, domena publiczna.

((Kartezjusz

Zasady filozofii

[...] słowo „filozofia” znaczy dążenie do mądrości [...] przez mądrość rozumie się nie tylko roztropność w działaniu, ale także doskonałą znajomość wszystkich rzeczy, które człowiek może poznać, zarówno po to, by kierować swym życiem, jak i po to, by chronić i utrzymywać swe zdrowie i czynić wynalazki w zakresie wszelkich umiejętności.

Źródło: Kartezjusz, *Zasady filozofii*, tłum. I. Dąmbska.

Kartezjusz, twórca racjonalizmu, autor słynnej maksymy: „Myślę, więc jestem”, twierdził, że tym, co skłoniło go do poświęcenia życia na szukanie prawdy, był sen, a właściwie trzy sny. Wyśnił je, jeden po drugim, w roku 1619. Można by uznać, że cała historia nowożytnej filozofii rozpoczęła się we śnie. Specyficzny racjonalizm kartezjański, który kontynuowali Spinoza i Leibniz, wyraża się w przekonaniu, że fundamentalne prawdy o świecie tkwią w jakiś sposób w ludzkim umyśle... Może więc wiara w rozum nie wyklucza się z wiarą w sny.

Twoje cele

- Poznasz podstawowe założenia myśli Kartezjusza.
- Prześledzisz, jak wykształcenie i zainteresowanie naukami ścisłymi ukształtowało filozofię Kartezjusza.
- Wyjaśnisz rolę intuicji intelektualnej w filozofii Kartezjusza.
- Zrekonstruujesz Kartezjański argument na rzecz istnienia świata zewnętrznego.
- Objąśnisz sens formuły „myślę, więc jestem”.

Przeczytaj



František Ženišek, portret René Descartesa
Źródło: Wikimedia Commons, domena publiczna.

René Descartes (w formie zlatynizowanej Kartezjusz, 1596–1650), francuski filozof, matematyk, fizyk, uważany za twórcę **racjonalizmu** i za fundatora filozofii nowożytnej. Nauki pobierał najpierw u jezuitów, następnie studiował z przerwami w Paryżu, m.in. inżynierię wojskową, prawo i medycynę. W latach 1618–1623 jako żołnierz, służył w kilku armiach, przemierzył przeszło pół Europy. Punktem zwrotnym w jego życiu były trzy kolejne sny, które miał w listopadzie 1619 r. Przekonały go one, że jego misją jest szukanie prawdy na drodze rozumu. Dwa pierwsze sam interpretował jako krytykę własnego życia i postępowania – gruntowną, chłodną analizę tego, co dokonał do tej pory. Trzeci sen miał zaś charakter konstruktywny – wskazywał młodemu myślicielowi, jak należy

postępować i jakimi zasadami się kierować. Owe sny okazały się więc nie tylko autorefleksją, lecz także swoistym drogowskazem. Relację z tego, jak się nimi kierował, wyłoży najpełniej w swoich *Medytacjach*, już jako dojrzały filozof.

Zdecydowaną większość aktywnego naukowo życia spędził w Holandii, częściowo w obawie przed prześladowaniami za głoszone poglądy (w ówczesnej Holandii panowała stosunkowo największa wolność polityczna i **ideologiczna**). Ostatnie miesiące życia spędził w Sztokholmie, dokąd przybył na zaproszenie szwedzkiej królowej Krystyny, pragnącej pod jego kierunkiem studiować filozofię oraz skorzystać z jego rad przy organizowaniu szwedzkiej akademii nauk. Źle jednak znosił tamtejszy klimat i zapadł na zapalenie płuc, które stało się przyczyną jego śmierci. Był niezwykle wszechstronny, oprócz filozofii zajmował się optyką, chemią, mechaniką, anatomią, embriologią, medycyną, astronomią i meteorologią. Wywarł olbrzymi wpływ na filozofię i naukę następnych stuleci. Najważniejsze jego dzieła to: *Rozprawa o metodzie właściwego kierowania rozumem i poszukiwania prawdy w naukach* (1637), *Medytacje o pierwszej filozofii* (1641), *Namiętności duszy* (1649).

Wróćmy jednak do zagadnienia snu, który stanowi doskonałą ilustrację kartezyjańskiego sceptycyzmu, wyłożoną całościowo w jego *Medytacjach*. Oddajmy głos samemu filozofowi:

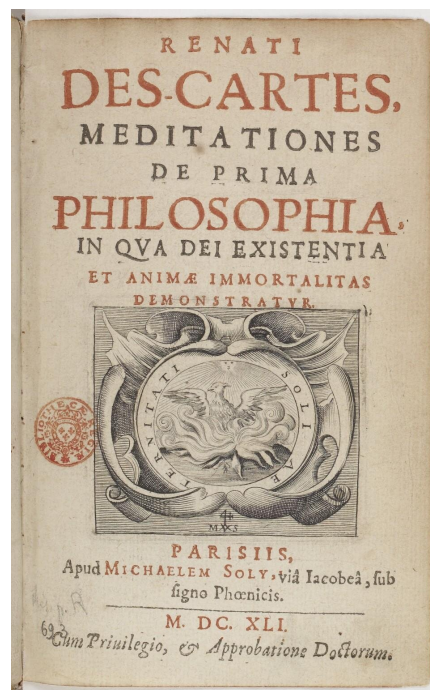
((Rene Descartes

Medytacje o filozofii pierwszej. Zarzuty uczonych mężów i odpowiedzi autora.

Rozmowa z Burmanem

Przed kilkoma już laty
spozregłem, jak wiele rzeczy
fałszywych uważałem w mojej
młodości za prawdziwe i jak
wątpliwe jest to wszystko, co
później na ich podstawie
zbudowałem; [doszedłem więc do
przekonania], że jeżeli chcę
nareszcie coś pewnego i trwałego
w naukach ustalić, to trzeba raz
w życiu z gruntu wszystko obalić
i na nowo rozpocząć od pierwszych
podstaw. Zdawało mi się jednak,
że to jest olbrzymie przedsięwzięcie
i dlatego czekałem na wiek tak
dojrzały, by już po nim nie
nastąpił inny, bardziej odpowiedni
do badań naukowych. Z tego
powodu tak długo zwlekałem, że
stałbym się winny, gdybym jeszcze
czas pozostały do działania
trawił na rozmyślaniach. Dobrze
się więc składa, że dziś umysł
swoją oswobodziłem od wszelkich
trosk, zapewniłem sobie
zupełny spokój, pogrążam się
w samotności i oddam się
nareszcie poważnie i z całą
swobodą temu ogólnemu
przewrotowi wszystkich moich
poglądów.

Źródło: Rene Descartes, *Medytacje o filozofii pierwszej. Zarzuty uczonych mężów i odpowiedzi autora. Rozmowa z Burmanem*, tłum. I. Dąbska, M. i K. Ajdukiewiczowie, S. Swieżawski, Kęty 2001, s. 42.



Strona tytułowa wydania *Medytacji* z 1641 roku
Źródło: Wikimedia Commons, domena publiczna.

Od cytowanego momentu narracji Kartezjusza zaczyna się odwołanie do jego trzech snów, które nawiedziły go, gdy był jeszcze młodym oficerem w armii księcia bawarskiego Maksymiliana Józefa Wittelsbacha. Sen powraca tu również jako synonim ułudy, nierealności otaczającego nas świata, czy też – jak powiedzielibyśmy dzisiaj – wielkiej symulacji:

Rene Descartes

“ Medytacje o filozofii pierwszej. Zarzuty uczonych mężów i odpowiedzi autora. Rozmowa z Burmanem

Dobrze więc, przypuśćmy, że śnimy i że nieprawdą są wszystkie te szczegóły, jak to, że otwieramy oczy, poruszamy głową, wyciągamy ręce, że mamy takie ręce i takie całe ciało. Trzeba jednak z pewnością przyznać, że senne widziadła są jak gdyby jakimiś malowidłami, które mogły zostać utworzone jedynie na podobieństwo rzeczy prawdziwych. Że więc przynajmniej te rzeczy ogólne, jak oczy, głowa, ręce i całe ciało istnieją, jako rzeczy prawdziwe, a nie tylko wyobrażone. Przecież sami malarze, nawet wtedy, gdy usiłują przedstawić syreny i satyrów w najniezwyklejszych postaciach, nie są w stanie dać im pod każdym względem nowych cech, lecz tylko łączą ze sobą członki rozmaitych stworzeń. A jeśli nawet wymyślą coś tak dalece nowego, że nic podobnego w ogóle nigdy nie widziano, tak zupełnie zmyślnego i nieprawdziwego, to jednak z pewnością przynajmniej barwy, które się na to składają, muszą być prawdziwe. Na tej samej podstawie trzeba koniecznie przyznać, że chociaż te rzeczy ogólne, jak oczy, głowa, ręce itp. mogą być tylko tworam i imaginacji, to jednak rzeczywistymi są jakieś inne rzeczy prostsze i ogólniejsze, z których - jak gdyby z prawdziwych barw - tworzą się wszystkie bądź fałszywe, bądź prawdziwe obrazy rzeczy, jakie się znajdują w naszej myśli (*cogitatio*). Tego rodzaju, zdaje się, jest istota ciała w ogóle i jego rozciągłość, podobnie kształt rzeczy rozciągłych, dalej ich quantum, czyli ich wielkość i liczba, tak samo miejsce, w którym się znajdują, czas, przez jaki trwają itp.

Źródło: Rene Descartes, *Medytacje o filozofii pierwszej. Zarzuty uczonych mężów i odpowiedzi autora. Rozmowa z Burmanem*, tłum. I. Dąmbska, M. i K. Ajdukiewiczowie, S. Swieżawski, Kęty 2001, s. 44-45.

Idąc tym tropem, Kartezjusz zaczyna podważać realność wszystkich nauk, które przecież wynikają ze zmysłowego poznania i racjonalnego zastanowienia, a w ostatecznym rozrachunku dochodzi do przekonania, że wręcz cały świat, który poznajemy, może równie dobrze być zwykłą ułudą, naszym prywatnym rojeniem, snem. Sceptycyzm Kartezjański ukazuje nam w tym miejscu swoją destrukcyjną rolę – filozof podważył już realność wszystkiego. Nic nie jest pewne, sam fakt istnienia czegokolwiek jest nie do udowodnienia.

Kartezjusz nie byłby jednak sobą, gdyby pozostawił nas z tak gorzkimi wynikami swych rozumowań. Ostatecznymi wnioskami jego medytacji są dwa spostrzeżenia.

Po pierwsze, skoro jedynym wnioskiem, jaki mogę wyciągnąć z moich rozważań, jest to, że wątpię w istnienie czegokolwiek, to mimowolnie udowadniam, że ja sam jednak istnieję. Jeśli wykonywana jest jakaś czynność, to musi istnieć to, co daną czynność wykonuje. Skoro wątpię, to znaczy, że to **ja** wątpię. Skoro poddaję cokolwiek pod wątpliwość, to znaczy, że wykonuję czynność zwaną myśleniem. Skoro ktoś myśli, to znaczy, że ten ktoś istnieje. A zatem, na mocy samej logiki, muszę stwierdzić, że skoro myślę, to istnieję. Myślę, więc jestem. *Cogito, ergo sum.*

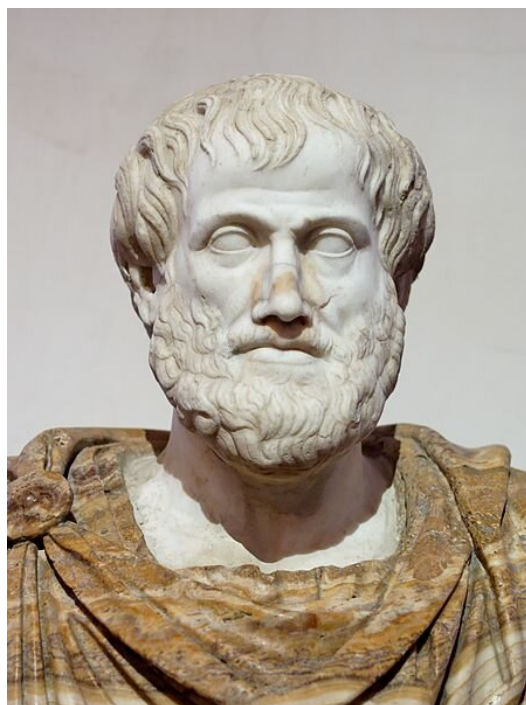
Po drugie, nawet po podważeniu wszelkich idei, jakie pojawiają się w moim umyśle, po poddaniu w wątpliwość każdego przedmiotu, który je wyraża, pozostaje w naszym umyśle jedna idea, której nie sposób podważyć:

((**Rene Descartes**

Medytacje o filozofii pierwszej. Zarzuty

uczonych mężów i odpowiedzi autora. Rozmowa z Burmanem

Jednakowoż znajduje się w moim umyśle pewne dawne, silnie wkorzone mniemanie, że istnieje Bóg, który wszystko może i który stworzył mnie takim, jakim jestem. Skąd jednak wiem, że On nie sprawił tak, iż w ogóle nie ma żadnej ziemi ani nieba, ani żadnej rzeczy rozciągłej, żadnego kształtu, żadnej wielkości, ani miejsca, a że mimo to, wszystko przedstawia mi się tak, jak teraz, jako istniejące? Skąd wiem, że tak jak o innych niekiedy sędzę, że się mylą w takich sprawach, o których – jak im się wydaje – posiadają doskonałą wiedzę, że tak samo ja sam nie ulegam złudzeniu, gdy dwa do trzech dodaję



Zauważmy, że podejście do metafizyki w wykonaniu Kartezjusza jest dokładnie takie samo, jak u Arystotelesa, a więc filozofa, który ukuł pojęcie „filozofia pierwsza”. Kartezjusz naśladuje tu Arystotelesa, gdyż uważa metafizykę za podstawę wszelkiej filozofii, czyli ogólnie rozumianej wiedzy ludzkiej, która powinna stanowić zamkniętą i spójną całość.

Źródło: Jastrow, Wikimedia Commons, licencja: CC BY-SA 4.0.

lub liczę boki kwadratu, albo gdy wykonuję coś jeszcze łatwiejszego, jeśli coś takiego da się pomyśleć? A może Bóg nie chciał, bym był tak oszukiwany? Nazywa się przecież największą dobrocią. Lecz jeśli by się to nie zgadzało z Jego dobrocią, by mnie stworzył takim, iżbym się zawsze mylił, to zdawałoby się, że ta sama dobroć nie pozwala na to, bym się tylko czasem mylił. A tego faktu nie można zaprzeczyć.

Źródło: Rene Descartes, *Medytacje o filozofii pierwszej. Zarzuty uczonych mężów i odpowiedzi autora. Rozmowa z Burmanem*, tłum. I. Dąbbska, M. i K. Ajdukiewiczowie, S. Swieżawski, Kęty 2001, s. 45.

Mógłbym więc zwątpić w cokolwiek, nawet w realność całego świata. Nigdy nie mogę jednak zwątpić we własne istnienie, ani też w to, że istnieje Bóg, który zapewnia racjonalność i trwanie otaczającej mnie rzeczywistości.

Ciekawostka

Różne formy racjonalizmu

Słowo „racjonalizm” ma wiele znaczeń. W najogólniejszym tego słowa znaczeniu filozof racjonalistyczny to ktoś, kto w swych dociekaniach polega na rozumie, a nie na uczuciach czy intuicji. W tym sensie racjonalistami było wielu filozofów średniowiecznych, na przykład [św. Tomasz](#). Specyficzny racjonalizm kartezjański, który dziedziczą [Spinoza](#) i [Leibniz](#), wyraża się w przekonaniu, że fundamentalne prawdy o świecie tkwią w jakiś sposób w ludzkim umyśle – są wrodzone (Leibniz) i można je wydedukować, stosując określone metody (Leibniz, Spinoza).

Słownik

racjonalizm

(łac. *ratio* – rozum) kierunek filozoficzny przyznający rozumowi główną bądź wyłączną rolę w procesie poznania

ideologia

(gr. *idéa* – kształt, wyobrażenie; *lógos* – słowo, nauka) system poglądów, idei, pojęć jednostki lub grupy ludzi

Prezentacja multimedialna

Polecenie 1

Zapoznaj się z prezentacją i opisz własnymi słowami, przed jakimi wyzwaniem stanął Kartezjusz, poszukując swojej metody.

Polecenie 2

Kartezjusz uważał, że należy respektować tradycyjne obyczaje swojego kraju, dopóki nie uzyska się pewności, że są błędne. Zastanów się, co mogło być przyczyną takiego przekonania filozofa.

Polecenie 3

Kartezjusz za rzecz niepodważalną uznał fakt własnego myślenia. Czy w dzisiejszej myśli filozoficznej odnajdujemy ślady Kartezjańskiej drogi do pewności?

Polecenie 4

Kim byłby Kartezjusz, gdyby żył dzisiaj? Czego by dociekał?

Polecenie 5

Co ty uważasz za najbardziej pewną, niepodważalną rzecz w życiu? Uzasadnij swoje stanowisko, odwołując się do teorii Kartezjusza.

Film edukacyjny

Polecenie 1

Na podstawie treści lekcji oraz treści poniższego wykładu prof. Jacka Migasińskiego wyjaśnij, w jaki sposób i w jakim celu Kartezjusz używał intuicji intelektualnej.

Film dostępny pod adresem <https://zpe.gov.pl/a/DNGCSAw59>

Film edukacyjny. Kartezjusz: wątpię więc jestem

Wykład prof. Jacek Migasiński

Źródło: Englishsquare.pl Sp. z o.o., licencja: CC BY-SA 3.0.

Nagranie filmowe lekcji pod tytułem *Kartezjusz: wątpię więc jestem*.

Polecenie 2

Prof. Jacek Migasiński mówi o „punkcie archimedesowym” w myśli Kartezjusza, od którego „trzeba odbudować pewność nauki”. Wyjaśnij swoimi słowami, czym jest w filozofii kartezjańskiej „punkt archimedesowy” i odpowiedz na pytanie, dlaczego Kartezjusz każe nam wątpić w źródła wiedzy.

Polecenie 3

Wysłuchaj drugiej części wykładu prof. Jacka Migasińskiego i odpowiedz na pytanie, dlaczego Kartezjusz odrzucił formalne reguły myślenia.

Film dostępny pod adresem <https://zpe.gov.pl/a/DNGCSAw59>

Film edukacyjny. Dowodzenie.

Wykłada prof. Jacek Migasiński.

Źródło: Englishsquare.pl sp. z o.o., licencja: CC BY-SA 3.0.

Nagranie filmowe lekcji pod tytułem *Dowodzenie*.

Polecenie 4

Wyjaśnij, na czym polega paradoks rozumowania Kartezjusza w stosunku do „rzeczy myślącej” (podmiotu myślącego)?

Polecenie 5

Na podstawie zdobytej wiedzy wyjaśnij słynną Kartezjańską formułę „Myślę, więc jestem”.

Ćwiczenie 1

Zaznacz zdania prawdziwe. Wątpienie metodyczne Kartezjusza...

dotyczyło wszystkich źródeł wiedzy.

nie dotyczyło wiedzy szkolnej – tę Kartezjusz uznał za spójną.

nie obejmowało snów.

dotyczyło idei Boga.

wynikało z fascynacji filozofa matematyką.

obejmowało świadectwa zmysłów.

Ćwiczenie 2

Oceń prawdziwość poniższych stwierdzeń. Zaznacz: prawda czy fałsz.

Stwierdzenie	prawda	fałsz
Kartezjusz, każąc wątpić w źródła wiedzy, każe wątpić także w prawdy matematyczne.	<input type="radio"/>	<input type="radio"/>
Umysł ludzki jest – według Kartezjusza – nieskończony.	<input type="radio"/>	<input type="radio"/>
Błędy w rozumowaniu wynikają z dysproporcji dwóch władz: myślenia i woli, ponieważ chęć wyprzedza rozumienie.	<input type="radio"/>	<input type="radio"/>
Według Kartezjusza idea Boga jest człowiekowi wrodzona.	<input type="radio"/>	<input type="radio"/>
Żeby pojąć ideę Boga, muszę rozumieć to, co nieskończone.	<input type="radio"/>	<input type="radio"/>

Dla nauczyciela

Autor: Paweł Kaniowski

Przedmiot: Filozofia

Temat: Filozofia kartezjańska

Grupa docelowa:

Szkoła ponadpodstawowa, liceum ogólnokształcące, technikum, zakres rozszerzony

Podstawa programowa:

Zakres rozszerzony

Treści nauczania – wymagania szczegółowe

II. Elementy historii filozofii.

3. René Descartes. Uczeń:

- 1) wyjaśnia, na czym polega kartezjański racjonalizm, sceptycyzm metodyczny i dualizm psychofizyczny;
- 2) objaśnia sens formuły „myślę, więc jestem”;
- 3) krytycznie rekonstruuje kartezjański argument na rzecz istnienia świata zewnętrznego;

Kształtowane kompetencje kluczowe:

- kompetencje cyfrowe;
- kompetencje osobiste, społeczne i w zakresie umiejętności uczenia się;
- kompetencje w zakresie rozumienia i tworzenia informacji.

Cele operacyjne. Uczeń:

- omawia założenia myśli Kartezjusza;
- identyfikuje w filozofii Kartezjusza elementy odsyłające do wykształcenia filozofa i jego zainteresowań naukami ścisłymi;
- wyjaśnia rolę intuicji intelektualnej w filozofii Kartezjusza;
- rekonstruuje Kartezjański argument na rzecz istnienia świata zewnętrznego;
- objaśnia sens formuły „myślę, więc jestem”.

Strategie nauczania:

- konstruktywizm;
- konektywizm.

Metody i techniki nauczania:

- z użyciem e-podręcznika;
- rozmowa kierowana;
- eksperyment myślowy;
- odwrócona klasa.

Formy pracy:

- praca indywidualna;
- praca w parach;
- praca w grupach;
- praca całego zespołu klasowego.

Środki dydaktyczne:

- komputery z głośnikami, słuchawkami i dostępem do internetu;
- zasoby multimedialne zawarte w e-materiale;
- tablica interaktywna/tablica, pisak/kreda.

Przebieg lekcji

Przed lekcją:

1. Uczniowie zapoznają się z treściami w sekcji „Przeczytaj” oraz w sekcji „Prezentacja multimedialna”.

Faza wprowadzająca:

1. Nauczyciel loguje się na platformę i wyświetla na tablicy stronę tytułową e-materiału. Przedstawia uczniom temat lekcji oraz jej cele, a następnie wspólnie z nimi określa kryteria sukcesu.
2. **Dyskusja wprowadzająca.** Nauczyciel, po wyświetleniu dostępnego w panelu użytkownika raportu, weryfikuje przygotowanie uczniów do lekcji: sprawdza, którzy uczestnicy zajęć zapoznali się z udostępnionym przed lekcją e-materiałem. Jeśli większość uczniów nie przeczytała tekstu, nauczyciel inicjuje rozmowę kierowaną wprowadzającą w temat.

Faza realizacyjna:

1. **Praca z tekstem.** Uczniowie przystępują do cichego czytania tekstu zawartego w sekcji „Przeczytaj”, jeśli nauczyciel – na podstawie raportu na platformie – uważa, że przygotowanie uczniów jest wystarczające, może pominąć tę czynność. Uczniowie indywidualnie zapisują pięć najważniejszych ich zdaniem kwestii poruszanych w tekście. Następnie w parach porównują swoje wybory. Nauczyciel prosi wybrane pary o podsumowanie swojej pracy.

2. Uczniowie wykonują eksperyment myślowy. Siedząc w ciszy i z zamkniętymi oczami próbują poddać w wątpliwość otaczającą ich rzeczywistość, wrażenia zmysłowe, wiedzę. Szukają w swoich umysłach pewnika, czegoś, czego istnienia nie mogą zanegować. Po eksperymencie uczniowie dzielą się swoimi wrażeniami: czy udało im się dojść do takich samych wniosków, co Kartezjusz? A może jest coś innego, co stanowi dla nich rzecz nie do zanegowania?
3. **Praca z drugim multimedium.** Uczniowie zapoznają się z materiałem w sekcji „Film edukacyjny”. Każdy uczeń pracuje indywidualnie, samodzielnie przygotowując odpowiedzi do poleceń i ćwiczeń. Po wyznaczonym przez nauczyciela czasie wybrani lub chętni uczniowie odczytują swoje propozycje. Nauczyciel komentuje rozwiązania uczniów.
4. Uczniowie objaśniają sens Kartezjańskiej formuły *Myślę, więc jestem*. Każdy powinien to zrobić indywidualnie, aby przekonać się, czy dobrze zrozumiał istotę kartezjanizmu.

Faza podsumowująca:

1. Wszyscy uczniowie podsumowują zajęcia, zwracając uwagę na nabyte umiejętności.

Praca domowa:

1. Wykonaj polecenia 3 i 4 załączone do prezentacji multimedialnej w e-materiale.

Materiały pomocnicze:

- Alquié F., *Kartezjusz*, Warszawa 1989.
- Migasiński J., *Filozofia nowożytna*, Warszawa 2011.
- Orzechowski M., *Rola wątpliwości w filozofii Kartezjusza*, w: „Acta universitatis lodziensis. Folia philosophica”, nr 23/2010, s. 35-60.

Wskazówki metodyczne opisujące różne zastosowania multimedium:

- Nauczyciel może wykorzystać medium w sekcji „Prezentacja multimedialna” do podsumowania lekcji.